



N°1 DE CHANEL
Rich Revitalizing Cream
został przetestowany przez kobiety
w Kanadzie w tamtejszych surowych
warunkach pogodowych i okazał
się skutecznym w rozwiązywaniu
zimowych problemów. Zmniejsza
zaczerwienienie skóry,
dba o nawilżenie i wygładza
zmarszczki.



ZIMOWE KWIATY

JAKI KREM NA ZIMĘ? W TYM SEZONIE DYLEMAT ROZWIĄZAŁA ZA NAS MARKA CHANEL. NOWY BOGATY KREM Z LINII N°1 DE CHANEL ZAWIERA CERAMIDY Z KAMELII ORAZ KAMELIOWY OLEJEK. CHRONI SKÓRĘ, GDY NA DWORZE TRZASKA MRÓZ, A PRZY OKAZJI OPÓŹNIA PROCESY STARZENIA.

Czerwona kamelia jest uparta i wytrzymała. Zima nigdy jej nie zaskakuje. Zaczyna kwitnąć, gdy aura staje się przejmująco zimna, odsłaniając cały swój blask. Bez przerwy wypuszcza nowe pędy i regeneruje się na przekór warunkom zewnętrznym dzięki nieustannemu wzrostowi. Marka CHANEL postanowiła wykorzystać ten niesamowity potencjał czerwonej kamelii w nowym produkcie do pielęgnacji skóry. N°1 DE CHANEL Rich

Revitalizing Cream ma wyjątkowe właściwości ochronne dzięki naturalnym ceramidom z kamelii oraz ekstraktowi z drożdży z mikroflory tej rośliny. Ceramidy to lipidy naturalnie występujące w skórze. Działają jak rodzaj naturalnego cementu – wypełniają przestrzeń międzykomórkową w warstwie rogowej naskórka, która zatrzymuje wilgoć w skórze. Z biegiem czasu ilość ceramidów zmniejsza się (proces ten jeszcze przyspiesza, gdy skóra jest wystawiona na działanie niskich temperatur). Widzimy wtedy, że cera staje się przesuszona, zaczerwieniona, a zmarszczki są bardziej widoczne. Ceramidy i ekstrakt z drożdży wzmacniają funkcje barierowe skóry. Sercem tego bogatego kremu rewitalizującego, podobnie jak całej linii, jest ekstrakt z czerwonej kamelii, który pobudza vitalność komórek skóry. Do tego jeszcze olejek kameliowy, by poprawić nawilżenie. A wszystko w bajecznie przyjemnej konsystencji... Jak to u CHANEL.

ZDJĘCIA: MATERIAŁY PRASOWE

BĘDĘ TĘSKNIĆ ZA...

Tekst AGATA RUCIŃSKA

1.

To już moja druga buteleczka olejku odmładzającego Ageless Oil (50 ml/280 zł; warsztatpiekna.pl). Został stworzony z myślą o skórze dojrzałej, po 40. roku życia, czyli mojej. Świetnie sprawdza się w parze z płytką gua sha i codziennym masażem. Trzeba wejść w rytm, ale potem jest to tak naturalne i niezbędne jak mycie zębów. Olejek ma minimalistyczny skład – to pięć wysokiej jakości olejów roślinnych, macerat oraz witamina E, która w naturalny sposób utrwała całą kompozycję.

2.

LAZARTIGUE to świetna (wegańska) francuska marka kosmetyków do włosów, która powstała w latach 60., gdy na półkach drogerii królowały produkty wypełnione syntetycznymi substancjami chemicznymi. Fryzjer Jean-François Lazartigue postanowił stworzyć kosmetyki czyste i nieagresywne. Do dziś produkty zawierają minimum 85 proc. naturalnych składników. Na zdjęciu końcówka kultowego olejku do włosów. Odżywia i nadaje połysk, dba o przesuszone końcówki (50 ml/190 zł; Douglas).

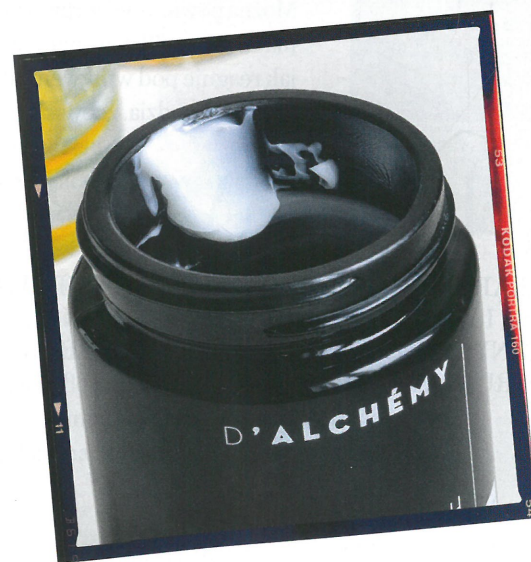
3.

Marka EISENBERG słynie z pielęgnacji. Niedługo się to zmieni, bo produkty z kolekcji do makijażu też są perfekcyjnie dopracowane. Pomadka J.E. Rouge ma kremową formułę. Ładnie stapia się z ustami, kolor jest intensywny z delikatnym połyskiem, jak druga skóra. Klasyka w najlepszym wydaniu (189 zł; Sephora).

4.

D.S. & DURGA to marka niszowych perfum stworzona przez architektkę i muzyka mieszkającą w Brooklynie. W ofercie mają kilkadziesiąt niepowtarzalnych kompozycji. Podobno kiedy w 2016 roku powstał zapach Radio Bombay, pachniał nim cały Nowy Jork. Mój faworyt to Amber Kiso o aromacie skóry, kadzidla i mchu. Ideal. CRYSTAL PISTIL ze zdjęcia to z kolei białe kwiaty z odrobiną cytrusów i nut zwierzęcych (50 ml/795 zł; Mood Scent Bar).

ZDJĘCIA: KATARZYNA MIŚKOWIEC



5.

Podkład Les Beiges Water-Fresh Complexion Touch CHANEL ma lekką, żelową formułę złożoną w 60 proc. z wody, w której zawieszone są mikrokropelki pigmentu. Wyrównuje koloryt cery, kryje niedoskonałości, ale pozostaje niewidoczny na skórze. Antyoksydanty i emolienty zawarte w recepturze sprawiają, że cera się nie przesusza. Przez cały dzień masz uczucie komfortu. Do podkładu dołączony jest pędzelek, który ułatwia aplikację (20 ml/249 zł; www.chanel.com/pl).

6.

Moje rzęsy, a ostatnio także brwi są tak marne, że mam ochotę zrobić sobie sztuczne. Na razie jednak ratuje mnie serum GRANDE COSMETICS. Zawiera zestaw witamin, peptydów i aminokwasów, które ewidentnie dobrze służą moim rzęsom. Nakładam serum także na brwi i widzę, że przerzedzenia zaczynają zniknąć (2 ml/329 zł; Sephora).

7.

Formuła 1.07 Super Rich Multi-Hydrator jest moim ulubieńcem od początku istnienia marki D'ALCHÉMY. To gęsty, bogaty krem do skóry przewlekle suchej, który niesie ukojenie od pieczenia i ściągnięcia. Teraz dostępny jest w większej pojemności i uważam, że to świetna inwestycja na zimę. Konsystencja kremu jest bogata, receptura również (wyciągi z alg, oleje roślinne, hydrolaty z roślin i owoców), więc krem nie tylko chroni przed utratą nawilżenia, lecz także spowalnia procesy starzenia, poprawia jędrność i elastyczność skóry (100 ml/275 zł; dalchemyskincare.com).

BEDE TĘSKNIĆ ZA...

Tekst AGATA RUCIŃSKA

1.

To już moja druga buteleczka olejku odmładzającego **Ageless Oil** (50 ml/280 zł; warsztatpiekna.pl). Został stworzony z myślą o skórze dojrzałej, po 40. roku życia, czyli mojej. Świetnie sprawdza się w parze z płytką gua sha i codziennym masażem. Trzeba wejść w rytm, ale potem jest to tak naturalne i niezbędne jak mycie zębów. Olejek ma minimalistyczny skład – to pięć wysokiej jakości olejów roślinnych, macerat oraz witamina E, która w naturalny sposób utrwała całą kompozycję.

2.

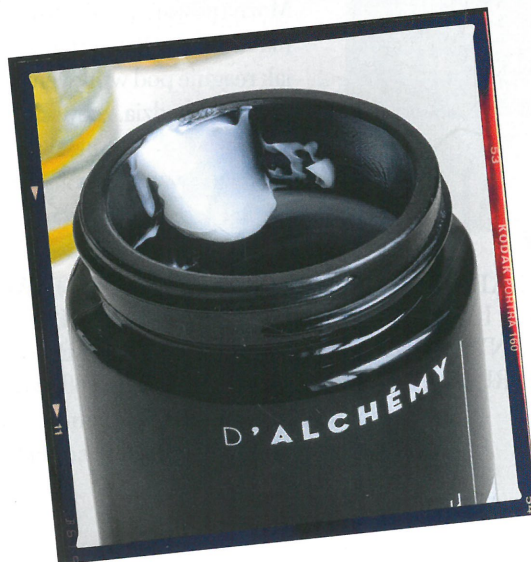
LAZARTIGUE to świetna (wegańska) francuska marka kosmetyków do włosów, która powstała w latach 60., gdy na półkach drogerii królowały produkty wypełnione syntetycznymi substancjami chemicznymi. Fryzjer Jean-François Lazartigue postanowił tworzyć kosmetyki czyste i nieagresywne. Do dziś produkty zawierają minimum 85 proc. naturalnych składników. Na zdjęciu końcówka kultowego olejku do włosów. Odżywia i nadaje połysk, dba o przesuszone końcówki (50 ml/190 zł; *Douglas*).

3.

Marka **EISENBERG** słynie z pielęgnacji. Niedługo się to zmieni, bo produkty z kolekcji do makijażu też są perfekcyjnie dopracowane. Pomadka *J.E. Rouge* ma kremową formułę. Ładnie stapia się z ustami, kolor jest intensywny z delikatnym połyskiem, jak druga skóra. Klasyka w najlepszym wydaniu (189 zł; *Sephora*).

4.

D.S. & DURGA to marka niszowych perfum stworzona przez architektkę i muzyka mieszkających na Brooklynie. W ofercie mają kilkadziesiąt niepowtarzalnych kompozycji. Podobno kiedy w 2016 roku powstał zapach *Radio Bombay*, pachniał nim cały Nowy Jork. Mój faworyt to *Amber Kiso* o aromacie skóry, kadzidla i mchu. Ideal. **CRYSTAL PISTIL** ze zdjęcia to z kolei białe kwiaty z odrobiną cytrusów i nut zwierzęcych (50 ml/795 zł; *Mood Scent Bar*).



5.

Podkład *Les Beiges Water-Fresh Complexion Touch* **CHANEL** ma lekką, żelową formułę złożoną w 60 proc. z wody, w której zawieszone są mikrokropelki pigmentu. Wyrównuje kolor skóry, kryje niedoskonałości, ale pozostaje niewidoczny na skórze. Antyoksydanty i emolienty zawarte w recepturze sprawiają, że cera się nie przesusza. Przez cały dzień masz uczucie komfortu. Do podkładu dołączony jest pędzelek, który ułatwia aplikację (20 ml/249 zł; www.chanel.com/pl).

6.

Moje rzęsy, a ostatnio także brwi są tak marne, że mam ochotę zrobić sobie sztuczne. Na razie jednak ratuje mnie serum **GRANDE COSMETICS**. Zawiera zestaw witamin, peptydów i aminokwasów, które ewidentnie dobrze służą moim rzęsom. Nakładam serum także na brwi i widzę, że przerzedzenia zaczynają zniknąć (2 ml/329 zł; *Sephora*).

7.

Formuła *1.07 Super Rich Multi-Hydrator* jest moim ulubieciem od początku istnienia marki **D'ALCHÉMY**. To gęsty, bogaty krem do skóry przewlekle suchej, który niesie ukojenie od pieczenia i ściągnięcia. Teraz dostępny jest w większej pojemności i uważam, że to świetna inwestycja na zimę. Konsystencja kremu jest bogata, receptura również (wyciągi z alg, oleje roślinne, hydrolaty z roślin i owoców), więc krem nie tylko chroni przed utratą nawilżenia, lecz także spowalnia procesy starzenia, poprawia jędrność i elastyczność skóry (100 ml/275 zł; dalchemyskincare.com).